

# STRONIE ŚLĄSKIE - Powódź nie zabrała optymizmu

Napisano dnia: 2024-11-03 17:53:36



(Inf. wł.). **Potężna fala wody wręcz zmiotła część miejscowości i poszła w szkodę na terenie wiejskim. Stronie Śląskie jest tym miastem, które na ziemi kłodzkiej zostało najmocniej poturbowane przez ostatnią powódź, biorąc pod uwagę jego zalany obszar w stosunku do całej zajmowanej powierzchni - około 75 proc. Nadal trwa szacowanie doznanych strat i równocześnie myśli się o przyszłości - tej bardziej bezpiecznej.**

## ROZMOWA Z BURMISTRZEM STRONIA ŚLĄSKIEGO DARIUSZEM CHROMCEM



**Czy już da się określić rozmiar szkód, jakie powstały w mieście i gminie w następstwie wrześniowej powodzi?**

- Jeżeli chodzi o infrastrukturę komunalną, czyli gminną, to ten rozmiar szkód szacujemy na kwotę około 300 mln zł. Tu pod uwagę bierzemy zniszczone drogi i mosty, sieci wodne i kanalizacyjne, budynki użyteczności publicznej. Natomiast dodając straty powstałe w mieniu prywatnym, powiatowym i wojewódzkim, możemy szacować, że suma strat zamknie się w granicach 1 miliarda złotych.



**Jak wielki obszar gminy strońskiej został zalany podczas tego żywiołu?**

- W odniesieniu do powierzchni Stronia Śląskiego możemy mówić o zniszczeniu, w różnym stopniu, 3/4 miasta, zaś w sytuacji wiejskiej części gminy, to wskazujemy na około 50 proc. jej obszaru. W przypadku Stronia uderzenie falami powodziowymi poszło z dwóch stron - od rzeki Białej Łądeckiej i zbiornika na potoku Morawa. Ta pierwsza, ze strony Białki, pokazała swoją siłę już w sobotę, 14 września, kiedy wylała na obszar miasta. Natomiast w następnym dniu doszło do katastrofy na zbiorniku przeciwpowodziowym poprzez przerwanie wału ziemnego.



Przy tym musimy pamiętać, że groźną sytuację spotęgowały dopływy do tych cieków, np. Kleśnica i Kamienica też wyrządziły bardzo dużo szkód. Niż genueński po prostu zawisł nad Górąmi Żłotymi i Jesennikami i stąd tak obfity, dotychczas nie notowany opad deszczu. Same Bielice i Kamienica miały rekordowe notowania, bo czterokrotnie większe niż dotychczas.



**Krajobraz po opadnięciu wody to niemal apokalipsa. Wydawało się, że trudno będzie się zdecydować, od czego zacząć przywracanie życia na tym obszarze.**

- Po opadnięciu wody od samego początku walczyliśmy o zapewnienie dopływu prądu, wody użytkowej i pitnej, dostaw gazu. Na tę chwilę, jeśli chodzi o gaz, to jeszcze są niepodłączone do sieci

pojedyncze budynki, ale ekipy gazownicze pracują każdego dnia. Największy problem dotyczy odbudowania kanalizacji oraz oczyszczalni ścieków. Już wiemy, że musi zostać wymieniony w Stroniu główny odcinek kolektora sanitarnego - od ronda do ulicy Hutniczej. W przypadku oczyszczalni do wymiany jest cała automatyka i urządzenia istotne dla tego obiektu. Spieszymy się, bo pod uwagę bierzemy m.in. otwarcie sezonu narciarskiego. Są miejsca, które nie ucierpiały, gotowe na przyjęcie gości, więc musimy wyjść im naprzeciw, oczywiście nie zapominając o mieszkańcach. Na teraz mamy do czynienia z tzw. awaryjnym zrzutem ścieków do rzeki, co trzeba przerwać. W tych pracach pomagają nam od poprzedniej niedzieli dodatkowe służby, m.in. z Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Chodzieży, wyposażone w specjalistyczny pojazd.



Drugą ważną kwestią było zapewnienie tymczasowej komunikacji. Nastawiliśmy się na udostępnienie dojazdu do każdej miejscowości, korzystając z pomocy wojska, powiatu kłodzkiego i Wód Polskich. Najdłużej przyszło nam mierzyć się z drogą do Bielic, gdzie został uszkodzony most. Wykonano tymczasowe udrożnienie, zasypując wyrwy, przez co do górnej części Bielic można dotrzeć. Już wiemy, że wojsko osadzi w ciągu tej drogi tymczasowy most.



### **Czy w miarę szybko napłynęło zapowiadane wsparcie finansowe?**

- Ze strony państwa otrzymaliśmy taką pomoc; gminie przekazano 25 mln zł na bieżące usuwanie skutków powodzi. Cieszy nas, że szybko przyszła wykładnia dotycząca możliwości wykorzystania tych funduszy, z których możemy pokryć koszty utrzymania służb ratowniczych czy wydatki poniesione na ewakuację mieszkańców.

Dodatkowo skierowano do gminy 10 mln zł na inwestycje wodne i kanalizacyjne. Uzyskaliśmy pomoc od wielu samorządów terytorialnych, fundacji i instytucji. Ujawniła się ogromna solidarność, za którą bardzo dziękuję. Oczywiście sporo nadeszło pomocy rzeczowej.



### **Teraz najważniejszym wyzwaniem, z wielu ważnych, jest zapewnienie dachu nad głową powodzianom, którzy go utracili...**

- Dokonaliśmy rozeznania odnośnie potrzeb kwaterunkowych mieszkańców, którzy nie będą mogli powrócić do swoich domów przed zimą. Jedni dlatego, że nie zdążą wykonać remontów, drudzy w ogóle, gdyż domy muszą ulec rozbiórce ze względu na poważny stopień uszkodzenia. Przed nami uruchomienie trzech wielorodzinnych budynków na ulicy Nadbrzeżnej, należących do strońskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Wszystko wskazuje na to, że do grudnia lokatorzy powrócą do swoich mieszkań, bo też uda się wznowić pracę uszkodzonej przez żywioł sieci ciepłowniczej. Natomiast już uporano się z ustabilizowaniem fundamentów tych bloków.



Każdej rodzinie dotkniętej utratą dachu nad głową z powodu powodzi zapewnimy lokum przejściowe. Zawnioskowaliśmy do państwa o skierowanie do naszej gminy kontenerów mieszkalnych; albo powstanie osiedle, albo zostaną rozproszone na stabilne miejsca. Analizujemy wzniesienie budynku wielorodzinnego oraz adaptację na mieszkania byłego biurowca poszpitalnego, należącego do województwa dolnośląskiego. Nie da się tego zrobić w tydzień czy dwa, stąd musimy uzbroić się w cierpliwość. Pod uwagę bierzemy ulokowanie w hotelach i pensjonatach grupy osób, którym gmina

*pokryje niektóre koszty.*

### **Na jaką pomoc mogą liczyć przedsiębiorcy z miasta i gminy, poszkodowani w tej powodzi?**

*- Władze państwowe poinformowały, jakie instrumenty zostały uruchomione. Jeszcze to nie jest za duże wsparcie. Płyne z ZUS-u, powiatowego urzędu pracy czy też Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Spotykamy się i rozmawiamy z przedsiębiorcami oczekującymi, żeby ta pomoc była bezpośrednio do nich dedykowana. Ci ludzie potracili swoje warsztaty pracy, zakłady i sklepy, więc wiedzą najlepiej, co im jest potrzebne na dziś. Przekazujemy ich oczekiwania parlamentarzystom, aby pewne działania przyspieszyć i wprowadzić do prac legislacyjnych.*



*Jeśli chodzi o możliwości gminy, to tutaj na razie jest propozycja, żeby tych przedsiębiorców zwolnić z podatku; nie mówię o umorzeniu, bo ono odnosi się do zaległości. Jak my to przeprowadzimy? Najpewniej w drodze indywidualnych rozmów z poszczególnymi podmiotami na podstawie ich wniosków. W rachubę wchodzi zwolnienie z opłaty za czwarty kwartał tego roku. Na tym, co dalej, zastanowimy się jakby po drodze.*



*Dodam, że przedsiębiorcy, którzy remontują swoje sklepy i warsztaty pracy, poprosili o pomoc w sprowadzeniu kontenerów handlowych i usługowych. Chcieliby rozpocząć pracę we wskazanych miejscach, uzgodnionych z gminą. Też poszliśmy w tym kierunku, występując do wojewody o wsparcie.*

### **Zapewne, jako władze lokalne, już zastanawiacie się nad wizją przestrzenną dla gminy stronskiej, nad tym, co dalej?**

*- Niebawem rozpoczniemy prace nad planem odbudowy miasta oraz gminy. Pochyli się nad tym zespół specjalistów, w składzie którego powinni znaleźć się urbaniści, architekci, projektanci, hydrolodzy i in. Przede wszystkim ważne będzie określenie wizji Stronia Śląskiego w niedalekiej przyszłości. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że sama miejscowość na pewno zmieni się przestrzennie, bo część budynków zostanie wyburzonych. Które? Na to pytanie odpowiedź będzie możliwa po uzyskaniu informacji od Wód Polskich. Na tej podstawie ustali się tzw. czerwone obszary, obejmujące miejsca zagrożone powodzią. Na nich - wiadomo - nie będzie mowy o tworzeniu jakiegokolwiek zabudowy, a już na pewno mieszkalnej. Na cel opracowania tego planu wykorzysta się najbliższy okres zimowy, m.in. organizując debatę z udziałem mieszkańców, przedsiębiorców i samorządowców. Ten etap działania zakończy się uchwałą rady miejskiej.*



### **Jak władze Stronia Śląskiego widzą dalszą rolę głównego nerwu miasta, tj. ulicy Nadbrzeżnej, która mocno "popłynęła" powodziową falą. Czy nadal będzie brana pod uwagę, jako ten ważny ciąg komunikacyjno-handlowo-usługowy?**

*- Natura nam pokazała, jak szeroki pas powierzchni miasta jest terenem zalewowym. Na nim znajduje się i ulica Nabrzeżna, na której stał np. budynek mieszczący posterunek policji i siedzibę straży miejskiej. Jego odbudowa w tym miejscu na pewno nie wchodzi w rachubę. Chciałbym, aby Wody Polskie i powiatowy nadzór budowlany jak najszybciej wypowiedziały się co do dalszego losu mocno uszkodzonych budynków, w tym prywatnych, tam się znajdujących. Sądzę, że jednak na ten*

obszar nie będziemy wchodzić z nową zabudową.



**A co dalej z projektami, które były realizowane przez gminę przed zaistnieniem kataklizmu, np. z rewitalizacją parku Morawka, kosztującą wiele milionów złotych, z obiektami sportowymi?**

*- Rzeczywiście, mówiąc w przenośni, to kilka milionów złotych wydanych na to miejsce poszło z wodą. I pomyśleć, że park Morawka po przebudowie odebraliśmy na trzy dni przed pęknięciem wału, 13 września. Był to duży obszar, który udało się zagospodarować, ale w części uległ zniszczeniu. Musimy to odbudować, może nie w takim kształcie, jak było pierwotnie zaplanowane. Będziemy szukać źródeł finansowania dla tych robót, które rozpoczną się dopiero po zabezpieczeniu suchego zbiornika przez Wody Polskie.*



*Bardzo mocno został poturbowany stadion znajdujący się poniżej parku. Już złożyliśmy wniosek na przyznanie nam dofinansowania do odbudowy tego miejsca. Pozostanie tam, zgodnie z wolą społeczności sportowej, w tym klubu "Kryształ", ale przyznam, że próbowaliśmy dla niego znaleźć inny, bezpieczniejszy teren. Trudno jest wygospodarować odpowiedni teren.*



**Ile czasu będzie potrzeba, aby w Stroniu i pozostałej części gminy przywrócić, że tak powiem, normalność?**

*- Co najmniej kilka lat, jakkolwiek trudno jest mówić o konkretnym okresie. Dlatego, że jest wiele podmiotów w przestrzeni gminy uzależnionych od wsparcia z zewnątrz. To nie tylko samorząd lokalny ma odbudowywać, bo to samo spoczywa na powiecie kłodzkim, województwie dolnośląskim, Lasach Państwowych i innych w sferze ich majątku tutaj się znajdującego. Sądzę, że ta kadencja na pewno nie wystarczy, tym bardziej, że np. Stronie Śląskie zmieni swój kształt i wygląd. Na pewno stanie się jeszcze piękniejsze.*



*Najpierw wykonamy podstawowe prace zapewniające funkcjonowanie miasta; jego odbudowa na dobre zacznie się w roku przyszłym. Musimy pamiętać, że wymaga solidnego przygotowania projektowego i zapewnienia funduszy. Przy tym, mam nadzieję, że będziemy mogli czuć się bezpiecznie, mieszkając tutaj. Liczę, że Wody Polskie zrobią wszystko, żeby odpowiednio nas ochronić. Z tym wiąże się kwestia wybudowania kolejnych zbiorników przeciwpowodziowych, odsunięcia od cieków gospodarstw domowych, ale i wypracowanie systemu ostrzegania społeczności o zagrożeniu, nawet gdy zabraknie prądu. A propos zbiorników - nie jestem ich przeciwnikiem. Może niech ich będzie więcej, ale mniejszych...*

**Dziękuję za rozmowę**

**Bogusław Bieńkowski**